Czytania: Iz 25, 6-10a; Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6; Flp 4, 12-14. 19-20; Aklamacja Ef 1, 17-18; Ewangelia Mt 22, 1-14

W dzisiejszych czytaniach motywem przewodnim jest uczta – symbol obfitości, dostatku, radości, pokoju, bezpieczeństwa, doświadczenia wspólnoty. W Biblii często jest to symbol czasów mesjańskich albo czasów ostatecznych, symbol radości i szczęścia w bliskiej obecności Pana Boga. Księgę Izajasza można odczytywać w kluczu zapowiedzi mesjańskich, zapowiedzi nadejścia Jezusa Chrystusa, dlatego kiedy Prorok mówi, że: „Bóg zedrze na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć", słowa te można odnieść do śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Bóg zdarł zasłonę, to znaczy objawił się w Jezusie, odsłonił samego siebie, odblokował to, co przeszkadzało ludziom poznać Go na nowo i odkryć w osobie Jezusa. Pan Bóg daje każdemu szansę do poznania Go, nie wszyscy chcą jednak z tej szansy skorzystać. Kiedy Jezus umarł zasłona przybytku rozerwała się z góry na dół, jak opisują to Ewangeliści. Ten zwrot „z góry na dół" jest sugestią, że to nie ludzie ją rozdarli chwytając od dołu, ale w niewyjaśniony sposób zasłona przestała spełniać swoją funkcję. A Jezus zapowiadał, że gdy będzie nad ziemię wywyższony przyciągnie wszystkich do siebie, że wszystkie ludy i narody będą mogły poznać Go i zbliżyć się do Niego przez wiarę. Pan Bóg zapowiada, że zniszczy śmierć, a tym który zniszczył śmierć i przybliżył nas do życia wiecznego jest Zmartwychwstały Chrystus, który to życie nam przywrócił, a przynajmniej uzdolnił nas do niego, wymazując nasze grzechy.

W Ewangelii też słyszymy, że mamy zaproszenie do radości z trwania w bliskości Boga, jak na uczcie, do udziału uczcie, na którą wszyscy są zaproszeni. Najpierw gospodarz zaprasza tych, z którymi był cały czas w kontakcie, ale ci, nie docenili, nie odczytali właściwie zaproszenia, nie rozpoznali, jak bardzo ważne było to wydarzenie dla gospodarza i zagubieni pośród własnych spraw, zaproszenie odrzucili, znieważyli Go czyniąc krzywdę jego sługom. Zabójców spotyka zasłużona kara. Gospodarz zaprasza więc wszystkich innych, kogo tylko może, bez względu na ich życie, na ich historię, zaprasza dobrych i złych, aby jednak wziąć udział w uczcie są postawione w domyśle pewne warunki, tym warunkiem jest uszanowanie gospodarza, czyli strój weselny. Ten strój jest też symbolem przygotowania i chęci osobistego uczestniczenia w pełni i zjednoczenia się z całym wydarzeniem. Trzeba być przygotowanym, strój weselny to też symbol i oznacza przede wszystkim czystość serca i podjęcie drogi nawrócenia. Gospodarz nie akceptuje tych, którzy chcą tylko się najeść, nie pozwala nikomu się objadać i weselić zupełnie bez szacunku dla niego i jego syna. Królestwo Boże jest dla wszystkich w zasięgu ręki, ale niektórzy nie przyjmują zaproszenia, przez własną ograniczoność, zapatrzenie tylko we własne sprawy, dlatego nie wchodzą, a inni chcieliby całą sytuację wykorzystać tylko dla własnych interesów, bez szacunku do gospodarza. Jedni i drudzy pozostaną „w ciemności", w świecie, który sami sobie stworzyli.

My też jesteśmy cały czas zapraszani do udziału w tym weselu, do życia w bliskości Boga i Jego Syna, którzy postanowili świat zbawić, wyrwać z ciemności grzechu. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" J 3:16. Wdzięczni Bogu za to zaproszenie i ten dar, prośmy o łaskę szczerego nawrócenia, abyśmy mogli cieszyć się z Jego opieki na ziemi, żyjąc bogobojnie byli przygotowani na Jego zaproszenie i byśmy mogli radować się życiem wiecznym, kiedy On nas wezwie z tego świata do siebie.

o. Wiesław Jonczyk SJ